RUSKI INWALID

N° 28.

NIEDZIELA. 2 Lutego. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Peterzburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Włochy. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Peterzburga, 2 Lutego.

J. O. X. J. *Giedroyć* Biskup Zmudzki przesyłaiąc za Exemplarz gazety naszey zwyczayną prenumeratę, dołączyć raczył na rzecz Jnwalidów rubli assygnacyynych sześćdziesiąt.—

— Chociaż smutek postracie Nayukochańszey siostry Naylepszego z Monarchów, Naymiłościwszego Pana naszego Cesarza JMści Alexandra, okrył stolicę tuteyszą powszechną żałobą i zamknął wszystkie teatra i mieysca zabaw publicznych, słychać atoli że ostatnie dni karnawału będą poświęconę niewinnym zabawom ludu, to iest *góry z lodu* będę miały mieysce, a nawet i reprezentacyie teatralne. Wątpić iednakże należy, aby te były liczne i znalazły ochoczych widzów.

List z Narwy.

Miasto Narwa w dniu 29 Grudnia o godzinie 7 z południa uszczęśliwionem zostało przybyciem Nayiaśnieyszey Cesarzowey *Maryi*. N. Podróżna raczyła się zatrzymać w domie przygotowanym dla siebie, gdzie spotkaną została przez Komendanta Jenerał-Maiora i kawalera *Jefimowicza* wspólnie z urzędnikami cywilnemi i woyskowemi. — Obywatele mieli szczęście ofiarować N. Cesarzowey chleb i sól. Po czem tenże Komendant stawił przed N. Panią urzędników rozmaitych Cywilnych i woyskowych, rownie też i dam, iako to małżonkę swoią i innych. O pół iedynastey N. Pani iadła wieczerzę z znakomitszemi urzędnikami i innemi znakomitemi osobami płci oboiey; po wieczerzy zaś o godzinie 2 z północy w dalszą udała się podróż. Chcąc zaś okazać dowod szczególney swey Monarszey łaski, ofiarowała Komendantowi pierscien brylantowy ozdobiony swą cyfrą, a gospodyni domu fermoar dyiamentowy. — Miasto Przez całą noc wspaniale było oświecone.

— Dołączone przy tem pismie rubli dziesięć na rzecz Jnwalidów, weszły do ich kassy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Od Brzegów Menu, 22 Stycznia.

Król JMść Wirtembergski w celu uwiecznienia pamiątki Nayiaśnieyszey Królowey

małżonki swoiey, mianował założony przez nią instytut wychowania Panien, *Instytutem Katarzyny*.

W Wirtembergu zawiązało się w tych dniach towarzystwo, którego celem iest wystawienie pomnika na cześć zeszłey Królowey. Członki takowego maią zamiar założyć towarzystwo dobroczynności i uczcić ie imieniem towarzystwa *Katarzyny*. Summa zaś iakiey na ten przedmiot potrzeba ma być zebraną z podpisów.

Francyia.

z Paryża, 19 *Stycznia*.

Ostatnia przemiana w ministerstwie niepozbawiła iescze zapalonych roialistów zupełney nadziei i śmiałości. Rozsiewaią pogłoski znowu, że wkrótce inna zaydzie w temże przedmiocie przemiana, tycząca się ieżeli nie samych ministrów, to przynaymniey ich systematu. Przez takie to środki staraią się sprawić wrażenie na umysłach publiczności i rozsiać powszechą trwogę. Lecz wiadomo wszystkim, że przyięty teraz systemat przez ministrów iest potwierdzonym przez całą Francyią i uznanym za konstytucyino Liberalny, maiący za naygłównieyszy przedmiot:—Zachowanie karty konstytucyyney i dokładne iey przepisów wykonanie. Od nieiakiego czasu co raz się widoczniey okazuie, że w teraznieyszych posiedzeniach izby deputowanych sama tylko *strona prawa* składa oppozycyią, a tak nazwane *centrum* czyli pierwsza wolnie myśląca oppozycyia, przyłącza się do strony lewey, to iest do strony ministrów. Ważnem także iest i to, że Xiąże Angulemski przystąpił do systematu teraznieyszego. *Zapaleni Roialiści* iescze w dniu 26 Grudnia mieli się za zwycięzców; lecz tryumf ich był za wczesny i zbyt krótki. Duch partyi tak był silny, iż w wielu sądownictwach ociągano się z wydaniem wyroków w oczekiwaniu, która z partyi weźmie górę. Według doniesień z wewnętrznych prowincyi, podobnyż duch istnieie między *zapalonemi roialistami* i w stronach tameczsych. To naywidoczniey dawało się widzieć wtenczas, kiedy z odległych prowincyi, zieżdżało się wiele osób do Paryża w nadziei otrzymania placów przy odmianie ministrów, które według ich zdania powinne były być zaięte przez *roialistów zapalonych*.

Znaiomy Pułkownik *Fabvier*, w przeciągu iednego tygodnia dwa razy był napadany od iednego człowieka na ulicy, maiącego ogromny kiy. Po pierwszem napadnieniu było pozwolono Pułkownikowi mieć oręż przy sobie. Za drugą razą kiedy nieznaiomy zaszedł był mu drogę na środku iednego placu i zadał mu silną ranę w głowę, niechciał użyć swey broni; lecz wytrąciwszy kiy z rąk napastnika rozkazał wziąć go pod areszt.

— Xiąże *Glocesterski*, był dnia wczorayszego na łowach w towarzystwie *Monsieur*, w okolicach Wersalu. Za powrotem był na obiedzie u Króla, gdzie i cała rodzina Królewska znaydowała się. Bal który *Sir Stuard* dawał w dniu 15 b. m. na cześć tego Xiążęcia, był liczny i świetny. Xiążęta i Xiężne krwi Królewskiey zaszczyciły takowy bytnością swoią; Xiężna zaś *Berry* rospoczęła go tańcem Polskim. Bal ten zakończony był pięknym kadrylem, w którym taż Xiężna znaydowała się.

— Niektóre dzienniki doniosły, że dwór Francuzki i święta stolica były się zgodziły na tym czasowe zawieszenie konkordatu ostatniego. Wiadomość ta dotychczas zdaie się być bez zasadną.

Rosprawy processu oskarzaiącego, między Jenerałem *Cannuel* i Panami *Sennevile* i *Fabvier* zakończone zostały dnia wczorayszego przed trybunałem policyy poprawczey. Pan *Mars*, Adwokat Królewski odbywał głos, miesciemy tu kilka peryodów mowy iego:

„Przedmiotem pisma Pana *Senneville*, była odpowiedz na podobneż ze strony Jenerała i dowiedzenie *nayprzód*, że spisek straszny którego on rys wystawił, niemiał nic istotnego i wartego uwagi. *Powtore*: że rozruchy były wzniecone przez innych nie zaś przez tych których miano za wspólników spisku.

„Pan *Senneville* zastanawia się nayprzód nad okolicznosciami w których rozruchy powstały w Lionie i w takowych uwagach znayduie się niemało zarzutów przeciwko Jenerałowi *Cannuel*. Napróżno starano się dowieść że te zarzuty niemogły iego wprost dotyczeć, kiedy w sądzie starano się zwalić wszystko na oddział woyska, któremu ten Jenerał dowodził, i kiedy przytaczano wypadki rewolucyi naszey w celu zarzucenia przeciwko niemu ważnieyszych iescze rzeczy.

„Zapewna, skargi teraznieysze przeciwko niemu maią postać naywiększey wagi, gdyż naywięcey uczynków zarzucanych wystawiłyby go zapewna na prze-

sladowania kryminalne a nawet mogłyby sciągnąć nań wyrok smierci.

(Wyraziwszy potem że zarzuty przeciwko Pana *Ledoux* mogą bydź przypuszczone, a zaś przeciwko wdowie iego żadną miarą przyięetemi bydź niemogą, uczynił Pan *Mars* uwagę, że Pan *Lodoux* odmalowany był przez Pana de *Senneville*, iako ieden z głównych aientów podbudzaiących, i iakby w pewnym względzie był iednym z wspólników Jenerała *Cannuel* w przedmiotach o które go oskarzano.)

»Co zaś do pisma Pułkownika *Fabvier*, to iest cokolwiek umiarkowańszem; lecz urzędnicy publiczni Liońscy wystawieni tam są iak ludzie słabi i nierozsądni, którzy *samochcąc* daią się oszukać, Autor ma zamiar dowiedzenia że administracyia iest naygorszą; gdyż daie się powodować próżnością i ambicyią.

»Te iego wyrazy równie iak i innych wiele dotykaią wszystkich officialistów i urzędników publicznych; Pan *Cannuel* był także z ich liczby, był albowiem dowodcą siły zbroyney; a więc koniecznie musi bydź w rzędzie obwinionych. Nadto Jenerał ten szczególnie iest wymieniony przez Pułkownika *Fabvier*, iako ten, do którego wszystkie te zarzuty naybardziey się odnoszą i że *Fabvier* wstydziłby się widzieć swe imie obok *Cannuela*.

»Bydź może, że zarzuty czynione przeciwko *Cannuela* przez Pułkownika *Fabvier* niedadzą nastania processowi kryminalnemu, lecz zawsze są tak ważne, iż uczynią go nienawistnym i wartym pogardy w oczach uczciwych obywateli.

(W dalszym ciągu Pan *Mars* utrzymuie, że zarzuty i i skargi zależą na wystawianiu administracyi obrzydliwą i członków iey niegodziwemi, do czego także i sąd prewotalny wmieszanym został.

Adwokat Królewski przechodząc od rozbioru skargi uczynioney przez Pana *Senneville* przeciwko Jenerałowi *Cannuel*, znayduie także cechy potwarzy w zarzutach, które ten ostatni pozwolił sobie przeciwko Panu *Senneville*; wyraża albowiem w nich, że tenże *Senneville* należał do spisku, i sprzyiał zamiarom i krokom buntowników, bynaymniey ich nieposkramiaiąc.)

(*Dokończenie potem.*)

Włochy.

z Parmy, 17 Stycznia.

Wielki Xiąże Rossyyski *Michał* w towarzystwie orszaku swoiego przybył tu w dniu 5. b. m. Dnia 7 wyiechał do Poden, a 11 do Florencyi, gdzie miał zamiar przepędzić dni kilka. Dniem pierwiey przybył tam i Wielki Xiąże Toskański dla powitania N. Podróżnego.

Rozmaitości.

Nowe przykłady poświęcenia się kobiet na spalenie w Indyach Wschodnich.

Wiadomo że rząd Wielkiey Brytanii w koloniach wschodnio Jndyiskich osądził za rzecz przyzwoitą i odpowiednią polityce swoiey niewzbraniać arbitralnie poświęcania sie kobiet owdowiałych do spalenia na iednym stosie z ciałem mężów swoich, stara on się tylko utrudniać ile możności dokonanie tego zwyczaiu przez uboczne śrzodki. Tym końcem postanowiono, że każdey podobney ofiary wykonanie poprzednio policyi mieyscowey doniesione bydź ma, by ta przez ajentów swoich była w stanie powziąść dokładną wiadomość, że poswięcaiąca się na ogień niewiasta czyni to z własnego dobrowolnego namysłu a z żadney namowy, w takim razie używaią wszelkich srzodków odprowadzenia niesrczęsney ofiary od iey przedsiewzięcia, nieszczędząc nawet obietnic i datków—Nadto iest zawsze wyznaczona Kommissya którey powinnością bydź exekucyi przytomną, ażeby na przypadek odstąpienia poswięcaiącey się od przedsięwziętego zamysłu niedozwalać bałwochwalczym kapłanom nawrócenia iey przez namowy, którym Stan ich duchowny wielką daie powagę. Mimo tego, zwyczay palenia się niewiast zbyt iest zakorzeniony i stał się charakterem narodowym, ażeby sposob zapobieżenia mu przez Anglików używany, mogł bydź skuteczny. Naynowsze wiadomości z Jndyi wschodnich potwierdzaią to.

Ostatnie tego rodzaiu przypadki godne są uwagi, iuż to dla stałości poświęcaiących się nieszczęśliwych ofiar, iuż to dla okoliczności, które towarzyszyły im.— Dwie żony doktora *Nil-bazar*, pierwsza lat 23, druga naywięcey lat 17 maiąca, pomimo wszelkich przełożeń nie dały się nakłonić od raz przedsięwziętego zamiaru. Po daremnych usiłowaniach widziała się nakoniec policyia zniewoloną do pozwolenia im ginąć w płomieniach stosu, na którym ciało zmarłego spalone bydź miało. Położono tylko warunek ażeby stos po złożeniu na nim martwych zwłoków nieboszczyka, pierwey podpalony zo-

stał i to ręką własną żon nim one wstąpią na niego. Mniemano, że tym sposobem widok płomieni przeymie ich obawą okropnych męczarni, na które się poświęciły, — lecz bez skutecznie.— Poznali to Bramini i początkowo niechcieli zezwolić, składaiąc się, iż w podobnem postępowaniu zachodzi odstąpienie wiekami i prawem atwierdzonego zwyczniu, lecz nie mogąc nic wskórać a widząc stale zdecydowane niewiasty, przystali nakoniec.—Przygotowano stos ogromny obłożono go różnemi palnemi materyałami, złożono na nim zwłoki zmarłego.—Co za widok okropny boleścią wszystkich przytomnych Europeyczyków przeymuiący! Zaledwie wzniosły się płomienie, gdy starsza z żon nieboszczyka, postępuiąc zwolna bez zadrzenia ku stosowi, rzuciła się w posród szerzącego się ognia.—Za iey przykładem pośpiesza młodsza, lecz nim padła ofiarą nieszczęsney ślepoty, obraca się do przytomnych i w te przemawia słowa.—»Widzieliście iak pierwsza żona męża mego wypełniła powinność swoią. Patrzcie teraz iak i ia iey zadość uczynić potrafię, a ieżeli niechcecie, ażeby przekleństwa nasze obarczały was, przestańcie odtąg odwodzić Jndostańskie niewiasty od poswięcenia się płomieniom.— To rzekłszy znikła w płomieniach.

Druga teyże okropności scena, miała mieysce po smierci zmarłego niedawno na ospę, *Raia Neapolu.* Wiadomo że wbrew wszelkiem usiłowaniom Rządu Angielskiego Jndyanie szczepienia ospy przyiąć niechcą.—W dzień niepienia szczęsney uroczystości Rezydent z całym swym orszakiem przybrany w żałobę udał się pieszo w mieysce ofiary. Stos iuż stał przygotowany na bagnistym grunoie wysepki na rzece *Banimati*, którey woda za świętą miana z iedney strony mury kościoła *Puspatnach*, z drugiey strony sam stos oblewała. Przy wstępie do swiątyni przyiął Rezydenta i otaczaiących go Anglików, *Rai Guru* czyli Arcy Kapłan starzec wieku podeszłego siwizną okryty. Zalany był łzami, i uwiadomił Rezydenta że iedna z *Rais* czyli żon *Raia*, tegoż nałożnicą i kilka niewiast domowych postanowiły, skończyć życie w płomieniach zwłoki nieboszczyka pochłonąć maiących.— Wskazał Anglikom mieysce skąd się przypatrywać mieli, i ubolewaiąc nad nieszczęśliwą ofiarą udał się do wykonania obowiązków urzędowania swego. — W boiazliwem oczekiwaniu patrzeli Anglicy na stos okropny, gdy odgłos *Sankha* czyli trąbki z muszli wyrobioney, przerwał smutne milczenie daiąc znać o nadchodzącey processyi. Szesnastoletnia *Rani*, kobieta prześliczney urody, wspaniała i uymuiąca pierwsza pokazała się. Zdięła z siebie wszystkie ozdoby i zarzuciła na piersi obszerną zasłonę. Otaczaiącym ią Braminom krewnym i służącym rozdała kleynoty, słonie, konie, rozmaite wonie, i ubiory swoie, a przemowiwszy cicho słów kilka do stoiących obok niey bliższych swych krewnych weszła na stos i tam usiadłszy, głowę nieboszczyka na łonie swoim oparła. Za nią postąpiła reszta niewiast i w oka mgnieniu stos ogarnęły płomienie, które ią żywą ieszcze przed wzrokiem przytomnych na zawsze zakryły.

— Rzecz iest dziwna, piszy iedna z gazet Niemieckich, że wtenczas kiedy odbieramy z krain północnych, że tam dotychczas trwa pora ciepła iesienna, u nas nadzwyczayne panuią zimna.

— Seym związku Niemieckiego rospoczął znowu czynności swoie w dniu 21 b. m.

Liczba niewolników murzynów przywiezionych do Hawanny w ieden tylko dzień 29 Października, wynosiła 1619 ludzi. »Lękamy się mówi iedna z gazet Amerykańskich, aby niewyprzedano ich większey części w Luizyianie.«

— Samobóystwo w Paryżu co dzień staie się powszechneyszem. Niedawno spacerował po cmentarzu *du Pere la Chese* młody męszczyzna od 25 do 30 lat. Przypatrywał się rozmaitym grobom, i zastrzelił się przed pomnikiem Poety *Delille*.

— Pokazywano niedawno w Zast Retfort parę trzewików zrobionych z skóry szczurzey. Skóra ta iest bardzo gładka i delikatna; na iedną parę tych trzewików upotrzebiono 6 skór.

— Powiadaią że w Madrycie ma być ustanowiona Policyia woyskowa, która będzie pewnym rodzaiem żandarmeryi, przeznaczoney dla bespieczeństwa wielkich goscinców, na których często się teraz pokazuią zbóycy i odzieraią podróżnych.

---

w Peterzburgu
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.